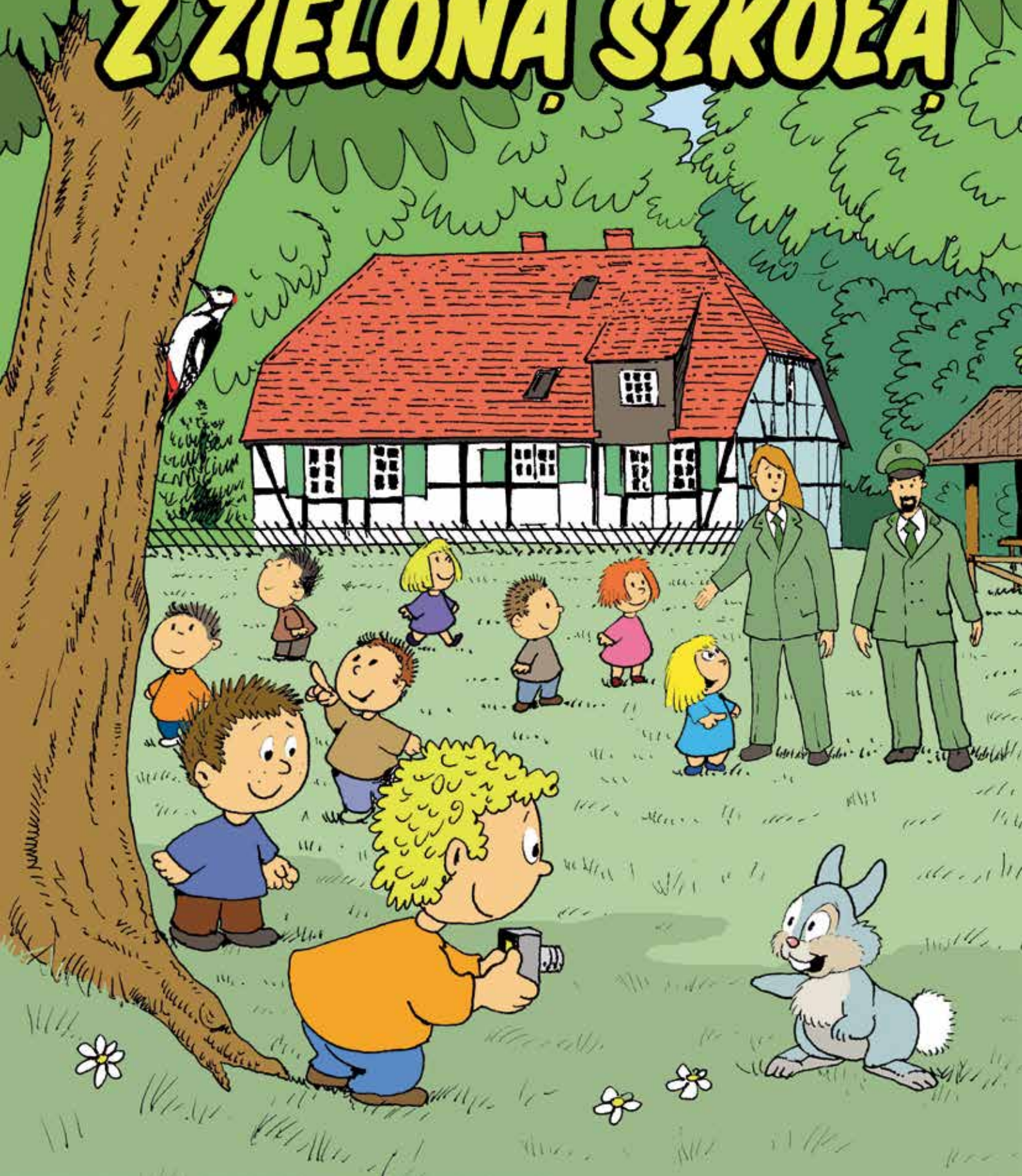


Tekst: Henryk Sobolewski, Sylwester Kupczyk, Marek Drzazga
Rysunki: Krzysztof Urbanowicz

POZNAJEMY LAS Z ZIELONĄ SZKOŁĄ



Szanowni Rodzice,

ta krótka historyjka obrazkowa z prostymi rymowankami przeznaczona jest dla dzieci w wieku przedszkolnym oraz pierwszych klas szkoły podstawowej.

Znajdujące się w niej obrazki, a pod nimi krótkie opisy sytuacji mają zaznajomić Wasze pociechy z zagadnieniami ochrony przyrody, zasadami prawidłowego zachowania się w lesie oraz pokrótce z najważniejszymi elementami pracy leśnika.

Już ponad pół tysiąca lat temu Andrzej Frycz Modrzewski powiedział

„Takie będą Rzeczypospolite, jakie ich młodzieży chowanie”.

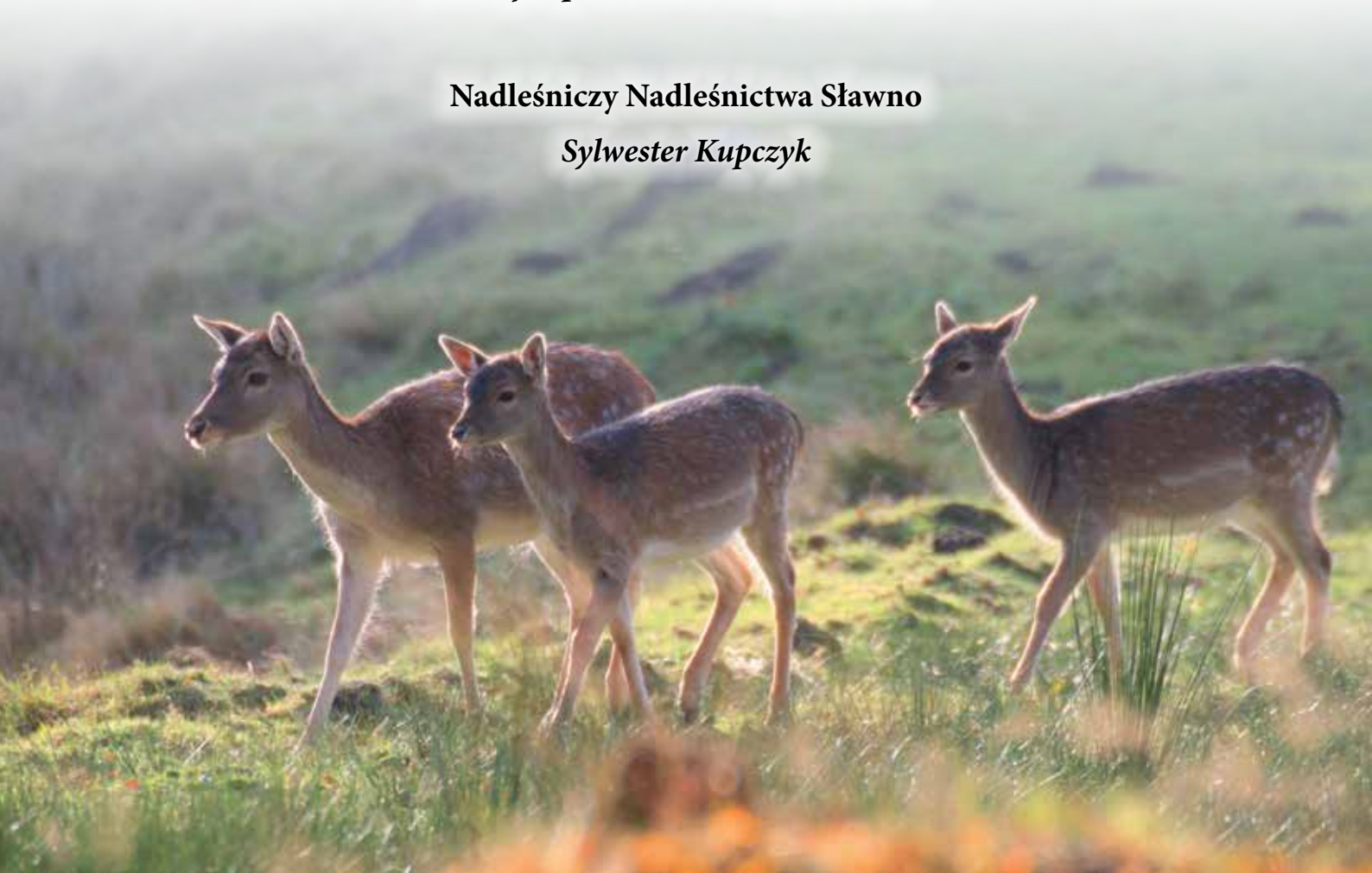
Drodzy rodzice - uczmy nasze dzieci od najmłodszych lat poszanowania dla wspólnego dobra, a takim właśnie naszym narodowym wspólnym dobrem są lasy, które przez racjonalnie prowadzoną gospodarkę leśną mają służyć nie tylko nam, ale następnym i przyszłym pokoleniom Polaków.

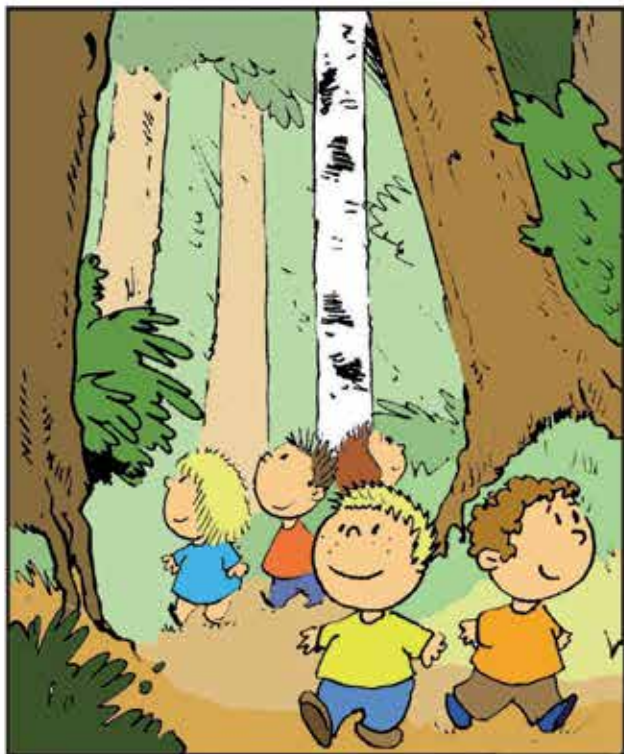
Niech ta krótka publikacja zaszczerpi w umysłach młodych Polaków poszanowanie dla ojczystej przyrody.

Z leśnym pozdrowieniem „Darz Bór”

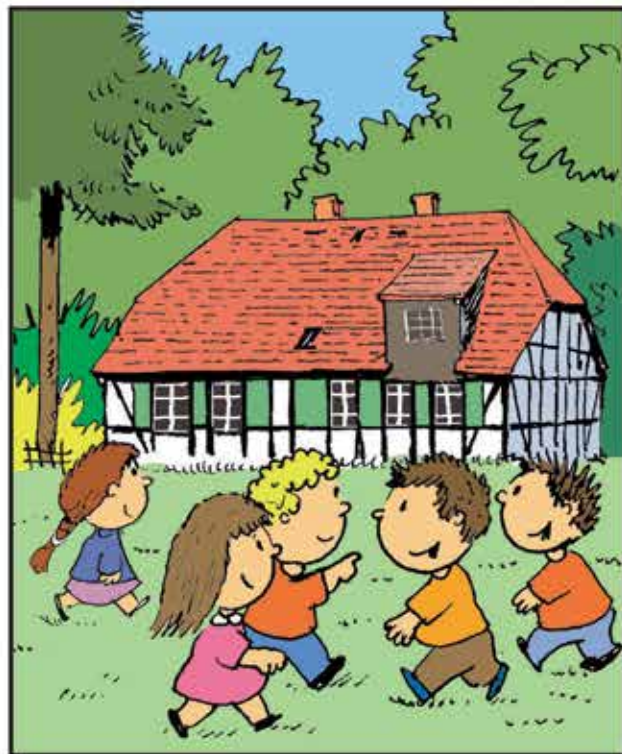
Nadleśniczy Nadleśnictwa Sławno

Sylwester Kupczyk

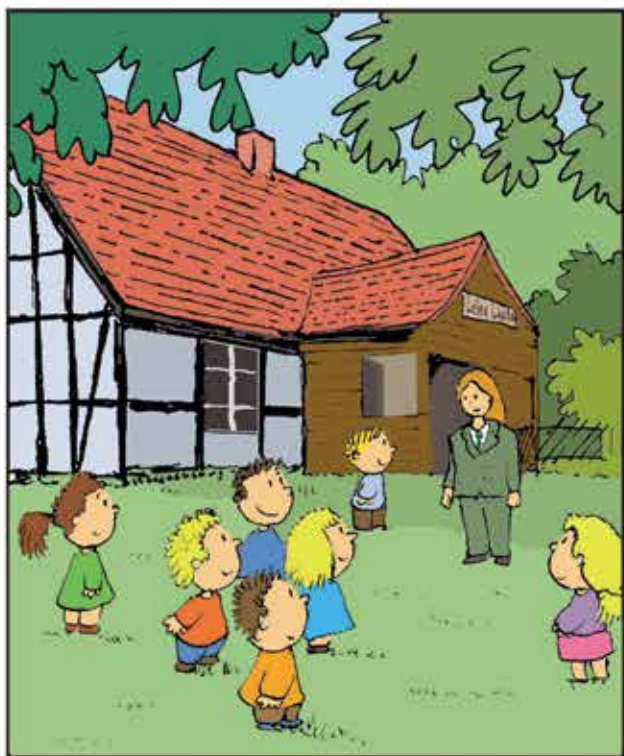




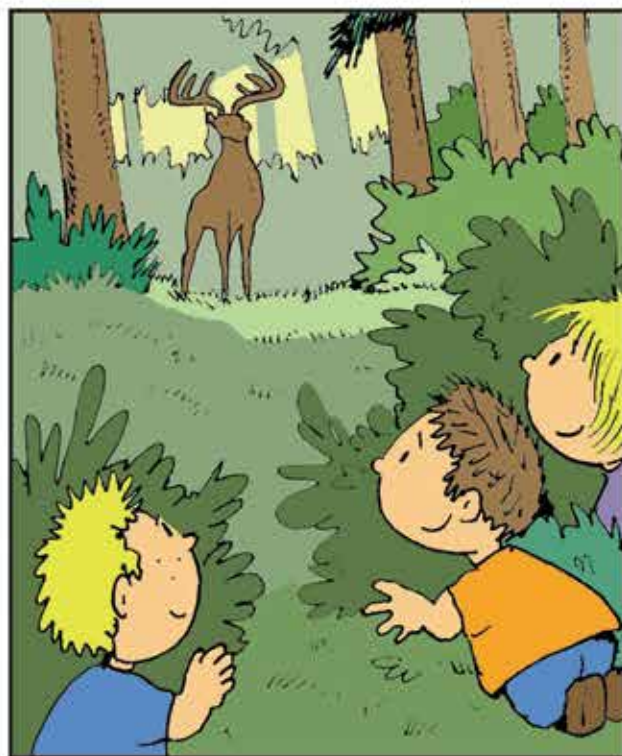
Na leśnej drodze ruch od rana,
to dzieci idą do „Bociana”.
Jakiego bociana? - zapytacie?
Znajdziecie go w Leśnej Chacie.



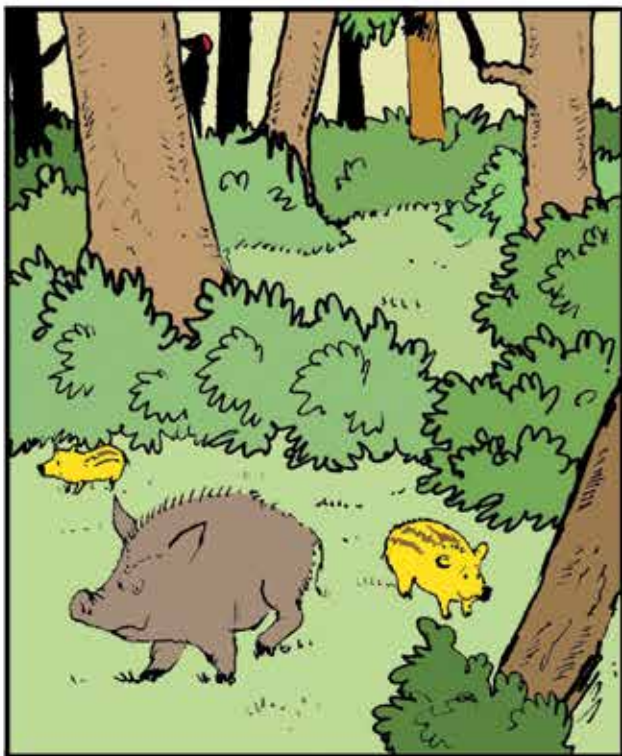
W środku lasu tuż pod Sławnem,
stoi szkoła „Pod Bocianim Gniazdem”.
W niej wszystkiego się dowiecie,
co się dzieje w leśnym świecie.



Tam na progu leśnik czeka,
lubi dzieci, nie narzeka,
tylko z pasją opowiada.
Każdy słucha, nic nie gada.



Potem pędzimy do lasu,
by tam spędzić dużo czasu -
przyrodę podziwiając
i zabawie się oddając.



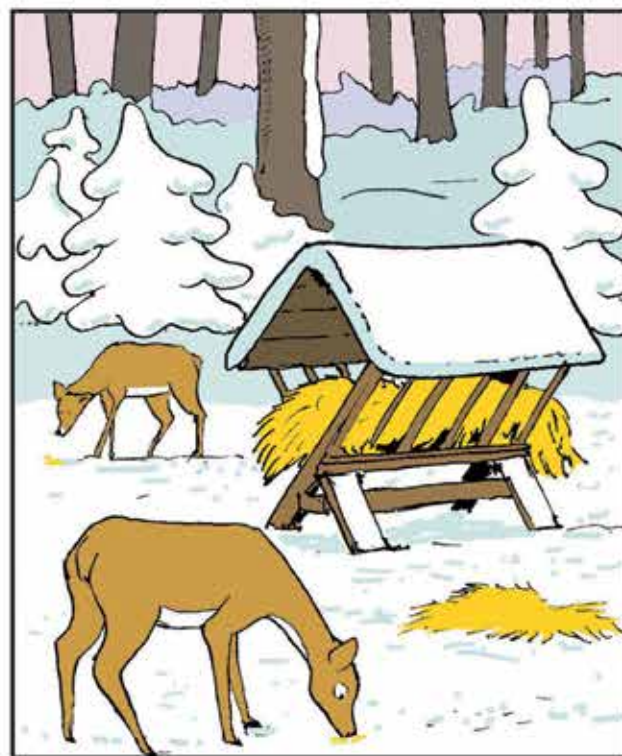
W gęstym lesie co pod Sławnem rośnie
zobaczmy świerk, jodłę i szyszkę na sośnie.
W cieniu jesionu, dębu czy buka,
rodzina dzików jedzenia szuka



Mieszkańcy lasu, na przykład wymienię:
borsuki, lisy, sarny albo dziki,
znajdą tu latem cień i pożywienie,
a mroźną zimą gościnne pańniki.



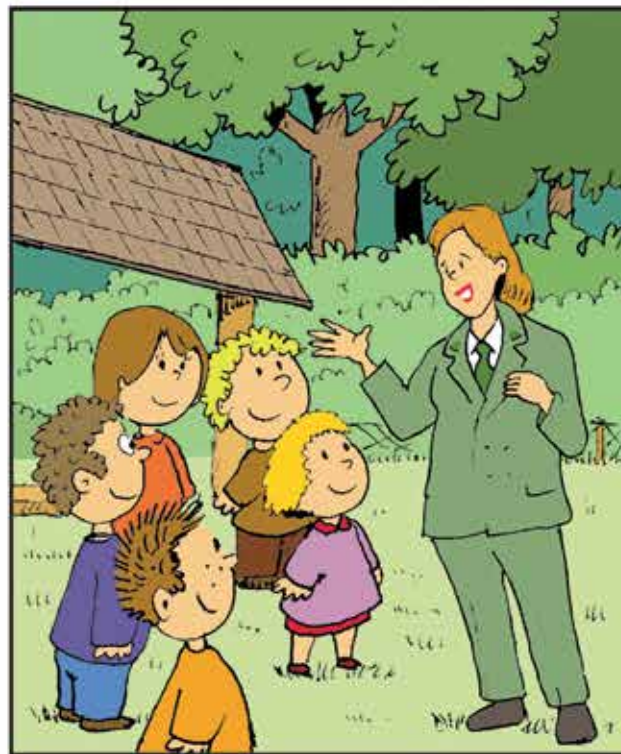
Pańnik to miejsce, w którym pan leśniczy,
wykłada różne przysmaki zwierzęce.
Żeby zwierzętom w chłodnej leśnej dzicy
głód nie doskwierał, gdy mróz mrozi ręce.



Zwierzęta chętnie w te miejsca się schodzą.
Wiedzą, że karma tutaj na nie czeka.
A ludzie którzy w lesie przez śnieg brodzą,
Lepiej niech pańnik mijają z daleka.



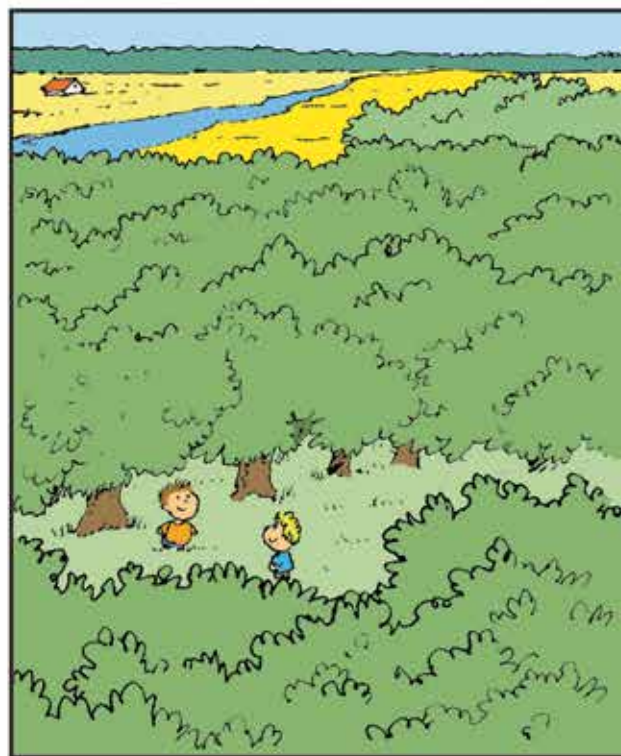
Kiedy po lesie chcesz pospacerować,
latem czy zimą, w słońcu albo wietrze.
Wiedz, że ten spacer dobry dla zdrowia,
bo w lesie zawsze czyste jest powietrze.



Więcej w nim tlenu niż w powietrzu miejskim –
w Zielonej Szkole tłumaczyła pani –
to bardzo dobre jest dla oddychania,
bo las szkodliwe substancje pochłania



Lecz skąd tlen w lesie? – Henio chciałby wiedzieć.
- Tlen produkują liście niezliczone,
dlatego o tym powinnyście wiedzieć,
że lasy muszą być przez nas chronione.



Zielone płuca – tak na las mówimy.
Dbać o nie trzeba, by istniały wiecznie,
bo gdy na Ziemi lasy ochronimy,
będziemy żyli zdrowo i bezpiecznie.



W Zielonej Szkole była wczoraj klasa,
dzisiaj dzieci piszą o tym co widziały.
Co rośnie, biega, kwitnie, w naszych lasach
i o tych rzeczach, co z drewna powstały.



Krzysz lubi czytać, książek ma niemało,
wydrukowane wszystkie na papierze.
Lecz żeby książek tak wiele powstało,
czy wiecie skąd się na to papier bierze?



Papier na książki, zeszyty, gazety,
robi się z drewna. Teraz już to wiecie.
Z drewna też meble, okna, drzwi, palety
i płot, na którym kot się przeży w lecie.



Z drewna są kredki, ołówki, patyczki,
z których latawce Henio konstruuje.
Z drewna powstają nawet nowe domy.
Całe to drewno las nam produkuje.



Leśnicy w lesie drzewa wycinają,
ale nie myślcie sobie – daję słowo!,
że tym sposobem lasy wyniszczają.
O nie! Leśnicy robią to planowo.



Las rośnie wolno, trwa to lata długie,
przeżywa susze, mrozy, huragany.
Jedno drzewo je przetrwa, gdy tymczasem drugie,
czubek lub konar będzie miało połamany.



Złamane drzewo słabsze jest, choruje,
chętnie je atakują żarłoczne korniki.
Wtedy wkracza drwal, który drzewo spiłowuje
i giną przy tym wszystkie ukryte szkodniki.



Takie cięcie usuwa drzewa porażone
i te co rosną gęsto, bo także są słabsze.
Zostają drzewa zdrowe, dobrze wykształcone.
To cięcie sanitarne. Jest dla lasu zbawcze.



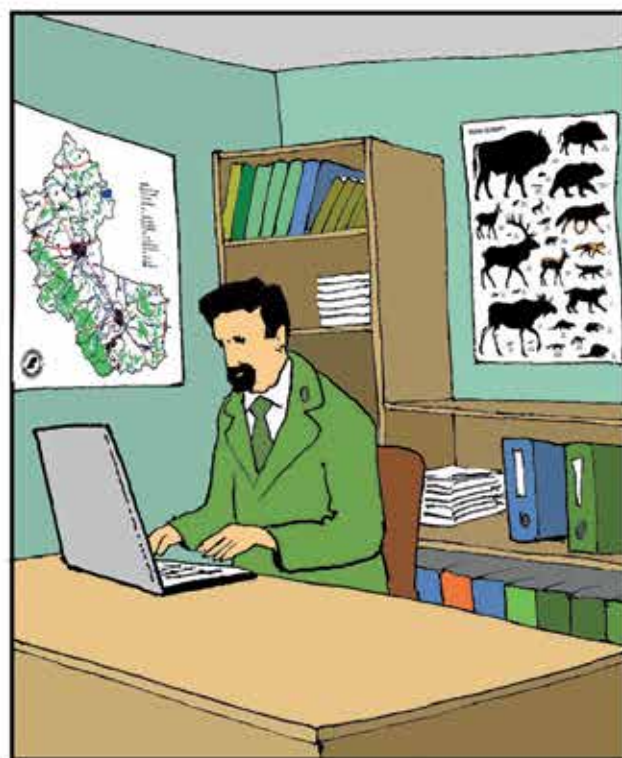
Gdy w lesie zbyt gęsto rosną sobie drzewa, to światła i pokarmu im często brakuje, i niektóre chore więc wyznaczyć trzeba, które wyciąć – a to tylko leśniczy wskazuje.



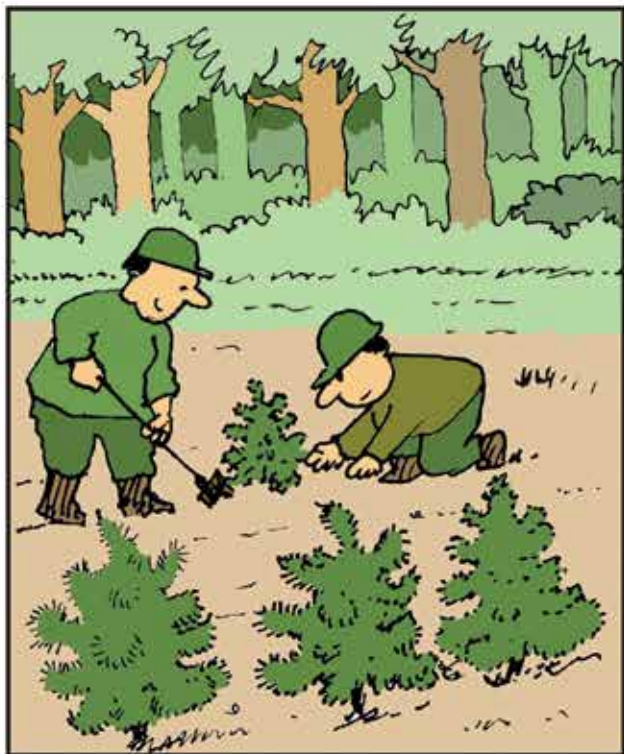
Widać na zrębie wyrobione kłody i dłużyce w dali, które na zrywkę przygotowane sobie leżąc, czekają na leśnika. Bo on ich masę i wartość ustali, średnicomierzem i taśmą z osobna każdą mierząc.



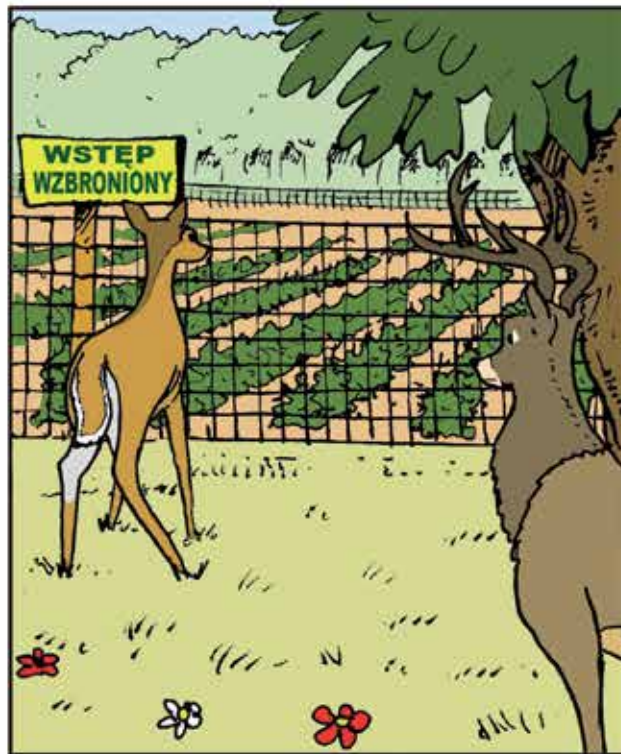
Gdy drewno do tartaku już sprzedane, samochód przyjeżdża, by je załadować. Lecz przy tym pan leśniczy być musi, by jego wydanie sobie odnotować.



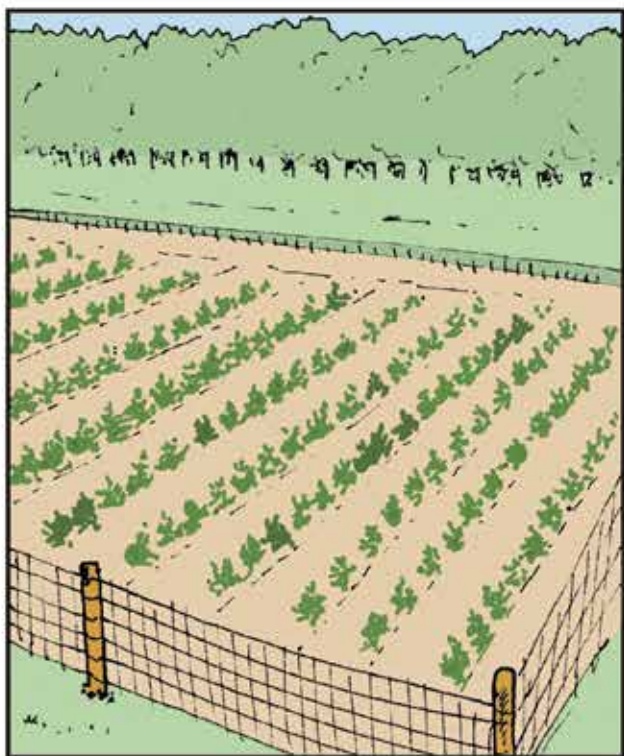
Gdzie drzewka na wiosnę posadzić zaplanować zatem trzeba w końcu, a wiedzieć leśnik musi, że buk dobrze w cieniu rośnie, a sosienka w słońcu.



Na skraju starego lasu powstała polana,
Leśnicy drzewa ścięli, teren oczyścili.
Potem nowa polana była zaorana,
leśnicy młode drzewa tutaj posadzili.



Póki drzewka są młode, delikatne, małe,
bardzo lubią je zgryzać sarny i jelenie,
potrafią przy tym zniszczyć nasadzenia całe,
dlatego nieodzowne było ogrodzenie.



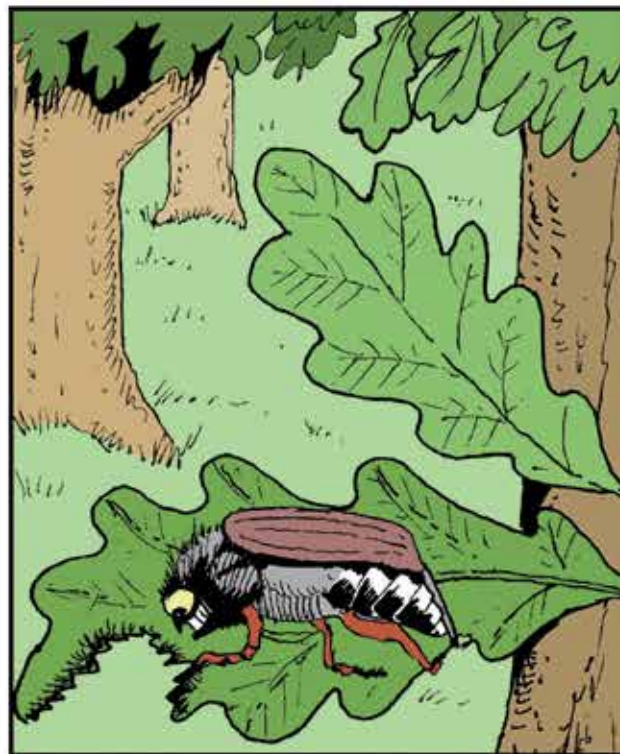
Gdzie rosły drzewa stare, dzisiaj rosną nowe.
Las stary lasem młodym jest zastępowany.
Drzewa nowe są silne, wybrane i zdrowe,
tym sposobem stopniowo las jest odnawiany.



Pani w Zielonej Szkole o tym nam mówiła,
gdy na wycieczce szkolnej byliśmy tam wiosną.
Tak bardzo całą klasę tym zaciekała,
że za rok tam wrócimy sprawdzić jak drzewka rosną.



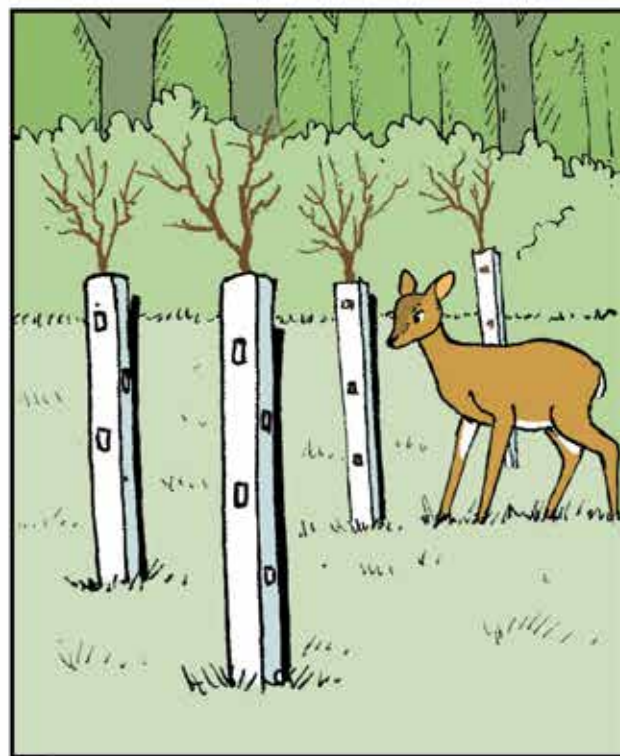
Las musi rosnąć zdrowo, przynosić korzyści dbają o to leśnicy. Trudne to zadanie, bo pod korą, w gałęziach, w ściółce i wśród liści, trwa uczta nieustanna, leśne żerowanie.



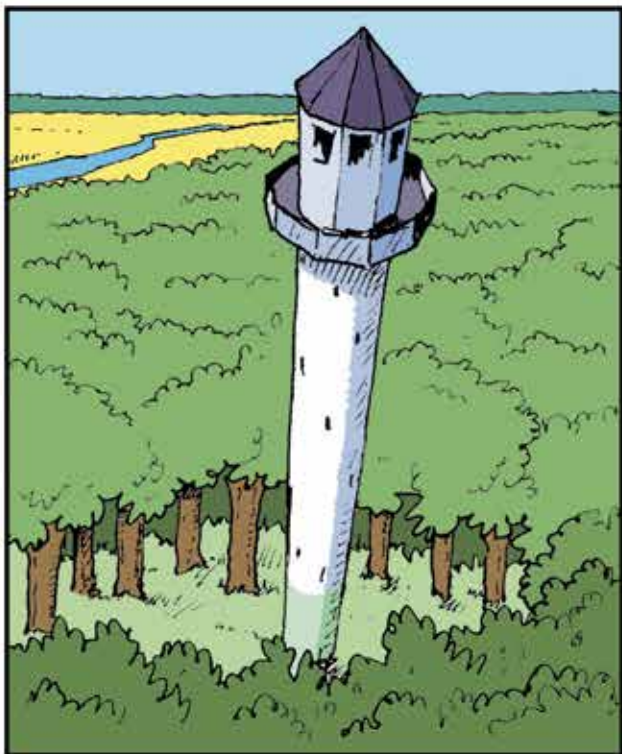
Motyl – brudnica mniszka na igłach sosnowych, chrabąszcz na liściach dębu, korniki pod korą. Gdy pojawią się w lesie w ilościach masowych, pożrą, zniszczą, osłabią połąć lasu sporą.



By do tego nie doszło wkracza pan leśniczy, opryskami wstrzymuje inwazję szkodników i specjalne pułapki na pniach instaluje, żeby pozbyć się z lasu żarłocznych korników.



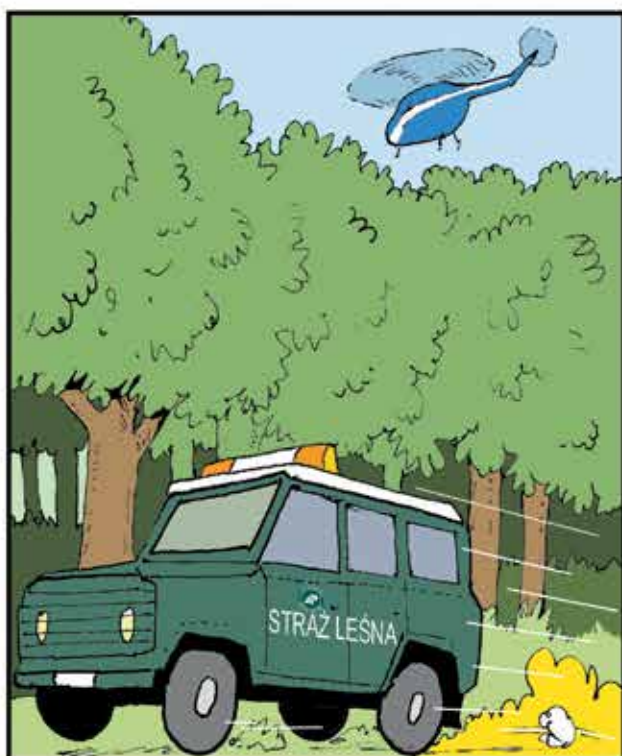
Na młode drzewka leśne opaski zakłada, by nie mogły ogryzać kory z nich jelenie. Za to wszystko leśniczy w lesie odpowiada. Ciężka praca leśnika wielkie ma znaczenie.



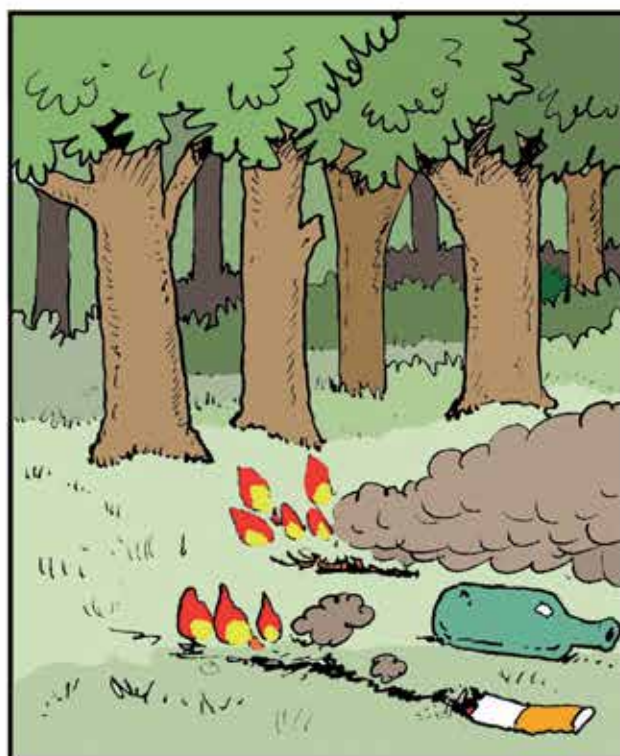
Na wzgórzu w lesie stoi wieża jak latarnia,
z jej szczytu widać lasy z wielkiego obszaru.
Obserwator na wieży wzrokiem las ogarnia,
szukając pierwszych oznak groźnego pożaru.



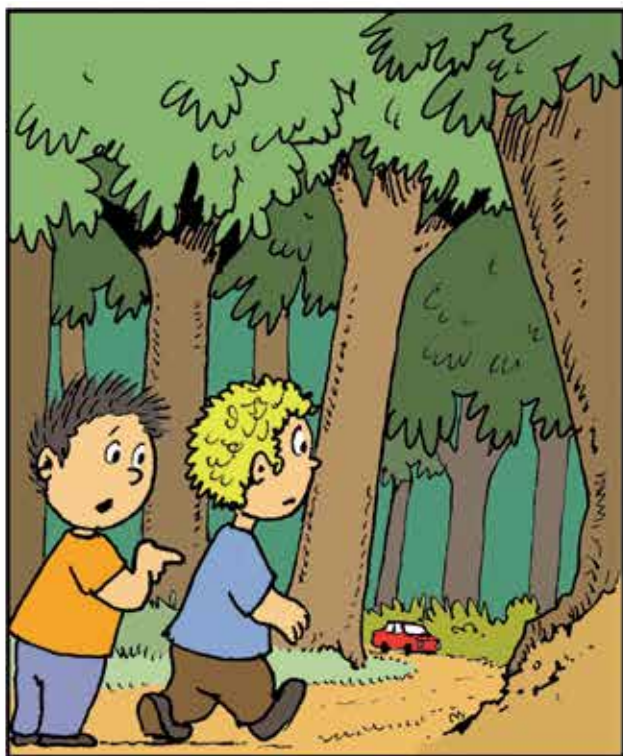
Gdy na dworze upalnie, słonecznie i wietrznie,
w lesie jest bardzo sucho, deszcze nie padają,
zagrożenie pożarem wzrasta niebezpiecznie,
bo właśnie w tych warunkach pożary powstają.



Leśnicy nieustannie lasy kontrolują,
obserwując je z wieży i z helikoptera.
Specjalne samochody teren patrolują,
by zagrożenie ogniem obniżyć do zera.



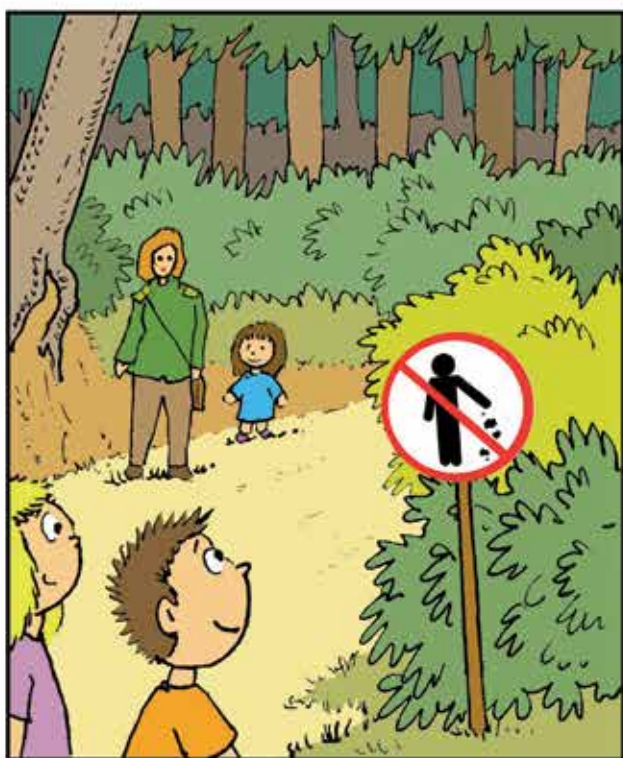
Gdy płonie w lesie ogień zwykle stwierdzić można,
że nie powstał sam z siebie, bez niczyjej winy,
lecz postawa człowieka, skrajnie nieostrożna -
niedopałek, ognisko, to częste przyczyny.



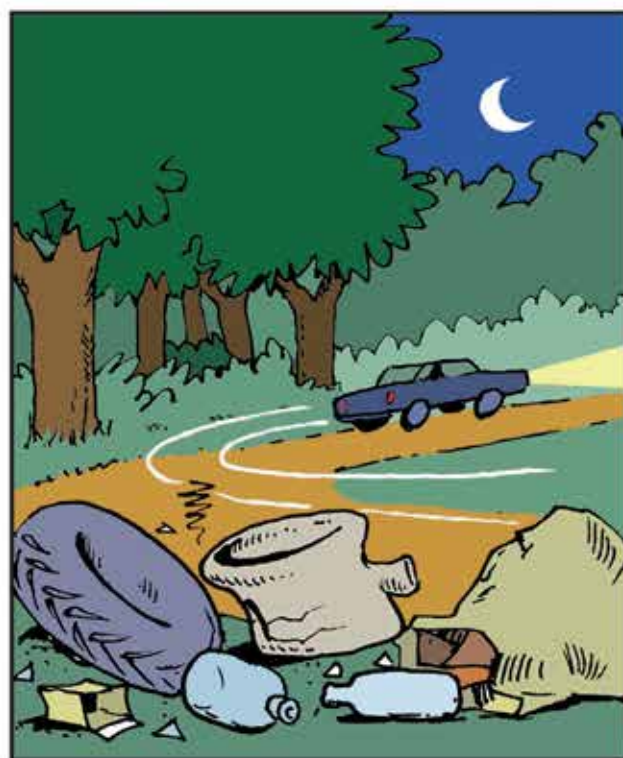
Henio z Krzysiem raz byli na wycieczce w lesie,
Z całą klasą szli drogą, chłopcy poszli przodem.
Wtem warkot usłyszeli. W lesie echo niesie.
Ktoś podjechał do lasu swoim samochodem.



Już bagażnik otwarty, worek z odpadami...
Głośna rozmowa chłopców dobiegła z oddali.
Śmieciarz zamknął bagażnik razem ze śmieciami,
wskoczył za kierownicę i wnet się oddalił.



Wizyta w Leśnej Szkole nauczyła dzieci,
że las jest domem zwierząt i skarbem dla ludzi.
Wiemy by w żadnym lesie nie zostawiać śmieci,
tak jak człowiek u siebie w domu nie chce brudzić.



Zdarzają się, niestety, przypadki haniebne,
gdy ktoś cichaczem śmieci do lasu wywozi,
zamiast na wysypisko. W lesie niepotrzebne!
Kto śmieci tu podrzuca, bardzo lasom szkodzi.



Od rana wielki hałas na leśnej polanie, głośnie śmiechy, rozmowy. To ludzie z koszami, przyjechali do lasu. Będzie grzybobranie. A nie można by ciszej, proszę pana, pani?



Przestraszone zwierzęta umykają w trwodze, słysząc krzyki grzybiarzy i głośnie wołanie. I z lasu, który rośnie przy ruchliwej drodze na drogę wybiegają. Wiedziecie co się stanie?



Las to jest dom dla zwierząt, ptaki tu śpiewają, warto w szum drzew się wsłuchać, w dzięcioła stukanie. Grzybiarze, którzy głosów przyrody słuchają Są przyjaciółmi lasu, droga pani, panie.



Rzecz w tym żeby nie płoszyć tych mieszkańców lasu, bo jesteście w ich domu, więc ładnie przeproście. I nigdy więcej w lesie nie róbcie hałasu, wtedy będziecie tutaj jako mili goście.



Henio z Krzysiem byli w lesie zebrać złote liście,
do bukietu nazwanego „Dar jesieni”.
Też na pewno takie liście zbieraliście,
piękne są w kolorach złota i czerwieni.



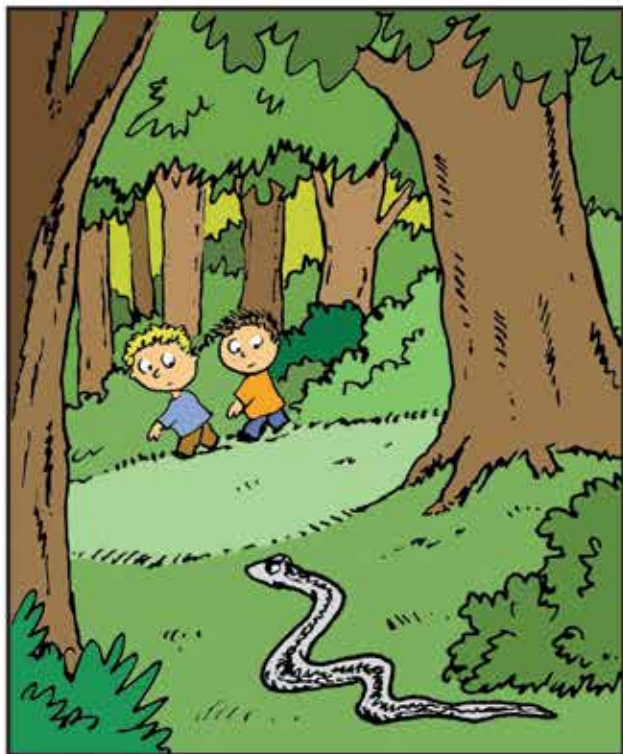
Słońce świeci, ptak świergoli gdzieś w konarach,
Las zapachy swe rozciąga dookoła.
Wtem ptak zamilkł, trzask się dało słyszeć zaraz
i z oddali jakieś krzyki. Któż tak woła?



Stado saren mknie w popłochu w leśnej ciszy,
a za nimi pies bez smyczy pędzi, gna.
Stracił trop, przystaje, ciężko dyszy,
a po chwili zjawia się właściciel psa.



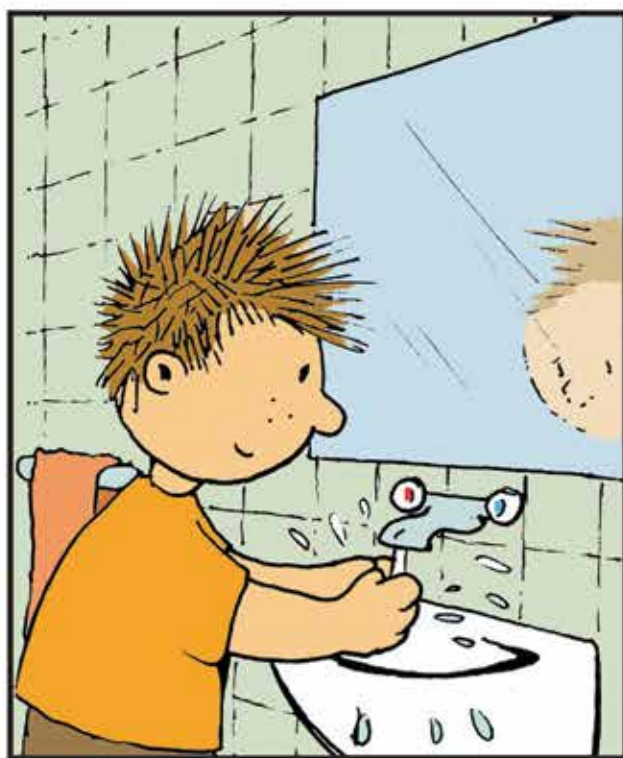
Blisko był i wszystko widział pan leśniczy:
- Tak nie można, że pies w lesie luzem hasa!
- Pies powinien mieć kaganiec, być na smyczy,
by zwierzęta miały spokój w naszych lasach.



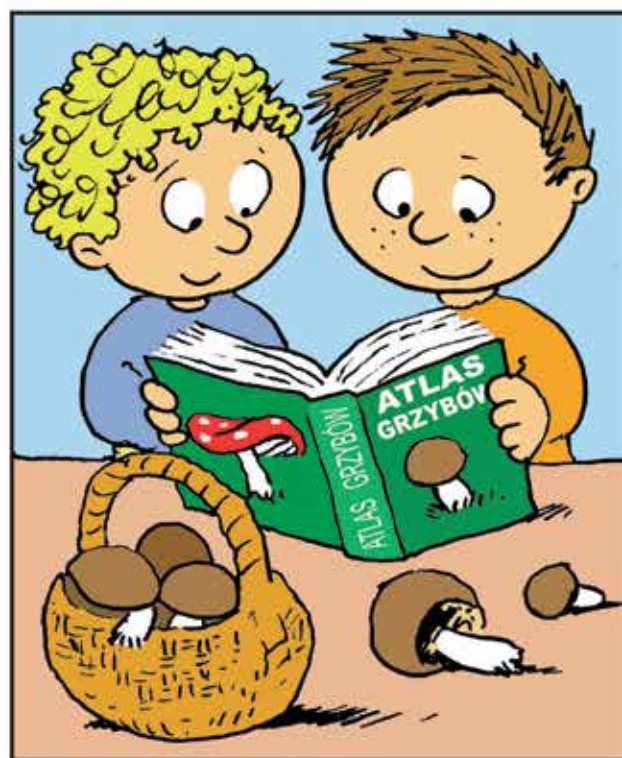
Gdy upał nam doskwiera, w wakacje w letniej porze,
W lesie szukamy cienia, albo ochłody w rzekach.
W dzień taki żmiję w lesie napotkać łatwo możesz,
gdy miniesz ją z daleka, nic złego ci nie czeka.



Jednak gdy miniesz żmiję to nie jest wszystko jeszcze,
katalog niespodzianek jest w lesie dosyć spory.
W gałęziach i w paprociach malutkie siedzą kleszcze,
a pod drzewami kuszą przepiękne muchomory.



Dlatego po wyprawie do lasu – moi mili,
dla zdrowia, bezpieczeństwa, a także dla higieny,
wystarczy byście w wodzie dobrze się umyli,
bo zdrowie najważniejsze i nie ma na nie ceny.



Henio z Krzysiem już dobrze leśne grzyby znają,
Wiedzą co to borowik, co maślak, a co rydz.
Nieznanych i trujących grzybów nie zbierają.
Znasz tajemnice lasu? To ci nie grozi nic.



I tak się kończy z Zieloną Szkołą spotkanie, pożegnania nadszedł czas.

Ale nie martwcie się dzieci, zawsze czeka na Was las.

I choć żaden bohater z kreskówki nie ożył.

Był leśnik który, do lasu drzwi otworzył.

Pokazał trudną, ciekawą pracę leśnika,

I lasu barwy, i zwierząt ścieżki, po których zwinny dzik umyka

Wszystko już wiemy do domu pora,

Będzie o czym mówić - dziś wieczór bez telewizora.

DARZ BÓR!



naszemiasto.

GK 24
SERWIS GŁOSU KOSZALIŃSKIEGO